

USA używały ISIL do wywarcia presji na Assada

6 stycznia 2017

Pod koniec września ub. roku „New York Times” opublikował interesujący artykuł pt. „Audio Reveals What John Kerry Told Syrians Behind Closed Doors”. Jednak gazeta ta w swoim artykule pominęła najbardziej pogrążającą wypowiedź Kerry’ego. Pełne wideo z zapisem dźwiękowym poniżej, a pod nim jedna największych rewelacji.

„Chodzi mi o to, że Rosja przystąpiła [do kampanii w Syrii] dlatego, że ISIL stawało się coraz mocniejsze. ISIL groził możliwością wejścia do Damaszku itd. Dlatego Rosja się włączyła, bo nie chciała rządu ISIL. I wsparła Assada. I, i... my wiemy, że to narastało. Obserwowaliśmy. Widzieliśmy, że ISIL rośnie w siłę. I myśleliśmy, że Assad jest zagrożony, eee... Myśleliśmy, że nasze, że prawdopodobnie poradzimy sobie, eee... No wiecie, że może wtedy Assad będzie negocjował. Zamiast tego macie Assada i macie Putina, który go wspiera” – mówi w 29 minucie nagrania.

No proszę. Informacja z pierwszej ręki. USA wiedziały, że rosyjska interwencja w Syrii miała WYRAŹNY CEL – zniszczenie ISIL i powstrzymanie go od przejęcia kontroli nad krajem. Wiecie, ISIL, tych masowych morderców, którzy dokonywali rzezi na Europejczykach. A mimo to reakcją USA na wysiłki Rosjan było notoryczne oskarżanie Rosji o „zabijanie ludności cywilnej” oraz próba zniweczenia wysiłków Rosji przy każdej okazji.

W dodatku, kiedy ISIL rosło w siłę, zagrażając zajęciem Damaszku, rząd USA siedział cicho i nic nie robił w nadziei, że Assad skapitułuje przed ISIL. Czy czyni to ISIL praktycznie siłą zastępczą dla amerykańskiego wojska, wykorzystaną w celu obalenia legalnego rządu? Musicie przyznać, że tak. Czy

oznacza to, że dla rządów USA i krajów UE zamachy przeprowadzane przez ISIL w Europie były przydatne w zdobyciu społecznego poparcia dla wojskowego zaangażowania Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej w Syrii, z zamiarem obalenia Asada? Sami zdecydujcie.

Cała ta sprawa zadaje kłam ordynarnej kampanii oszczerstw i dezinformacji, prowadzonej przez rządy USA i UE i skierowanej przeciwko rosyjskiej operacji w Syrii. Rosjanie spodziewali się tej kampanii, ponieważ amerykańscy „dyplomaci” taką właśnie kampanią im grozili, o czym możecie dowiedzieć się [z wywiadu z Marią Zacharową](#).

Czy możemy się więc spodziewać, że wszyscy ci chronicznie kretyńscy eksperci polityczni w USA i Europie, którzy wciąż twierdzą, że USA i ich „partnerzy” „wspierają demokrację” w Syrii, zaakceptują teraz prostą i dawno ustaloną prawdę, że przez ostatnie 15 lat klika psychopatów, która rządzi Stanami Zjednoczonymi, robi coś dokładnie przeciwnego w stosunku do tego, co deklaruje, i że toczy wojnę terroryzmu, a nie wojnę z terroryzmem?

Tłumaczenie i źródło: PRACowniA4.wordpress.com